

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 haleryzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięczn. 2K. 50 h. | 2-krot. 3K. — h.  
kwartaln. 7K. 50 h. | wysyłką 9K. — h.  
rocznik 30K. — h. | pocztów. 36K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 haleryzy.

Nekrologia za wiersz petit 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 haleryzy. Wyrazy grubszemi pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: intynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Kalendarz lwowski.

Piątek 3 marca.

**Intona.** Rzym. - kat. Dziś: Kunegundy kr. Jutro: Kazimierza kr. — Gr.-kat. Dziś: 18. Lwa pap. rym. Jutro: 19. Archyppa. — Słowiań. Dziś: Sławomity. Jutro: Kazimierza.

Wschód słońca 6:47, zachód 5:40.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01\*, 9:11, 3:31\* 6:56, 11:31, 1:21\*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwołoczysk 7:06, 2:31\*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowca 6:56, 11:21, 3:11\*, 11:18, 3:27\*; do Kołomyj 6:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagorza 10:41; do Stryja 3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokała 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jarowora 7:26, 6:24. — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedziel. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piątek, sob. 9—12 3—6.

**Lwowskie Foto-Plastikon** w pasażu Hausmana 46 razy premiiowane, od 26 lutego do 4 marca do widzenia: Mandżurya, Mukden, Hongkong i port Kanton. Wstęp 10 centów.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Oplata 60 h., w niedziel. 30 h.

**Odczyty i wykłady:** — Szkoła nauk. polit. (Teatralna 23): Ks. Sapieha: „Historia kościoła katolickiego w ziemiach polskich w stuleciu XIX” o g. 7 w. — Wykłady powszechne: Wł. Złobicki: „Wiek pary i elektryczności” (Zakł. fiz. Uniw.) o 7 w.

**Posiedzenia i zgromadzenia:** Walne zgromadzenie Tow. gosp. w ratuszu. — Posiedzenie naukowe Tow. lekarskiego o g. 6. — Zebranie naukowe w Tow. prawniczym o 6:30 (Kościuszki 18). — XIV posiedz. Kółka filozof. Czyt. akad. o 7 w. — VII posiedz. Kółka etyczno-społeczne. Czyt. akad. o 7 w.

**Teatr miejski.** Dziś: „Apajune, duch wodny”, operetka w 3 aktach Millöckera. Jutro wznowienie: „Szczęście w zakątku”, komedia w 3 aktach Sudermana. Występ R. Zelazowskiego.

## Telegramy „Słowa Polskiego”.

### Wypadki w Królestwie.

#### Gen.-gubernatorstwo w Warszawie.

Petersburg. (TBK.) Pogłoska, jakoby ataman kozaków dońskich Maksymowicz zamianowany został głównodowodzącym na Kaukazie, jest nieprawdziwą. Słychać z dobrego źródła, że Maksymowicz został mianowany generał-gubernatorem warszawskim. Na miejsce jego dowódca kozaków dońskich mianowany b. minister hr. Woroncow-Daszkow.

#### Walka o spolszczenie szkół.

Berlin. (Tel. wł.) Z Lublina donoszą tu, że 130 uczniów Polaków zostało wydalonych z gimnazjum, i że z 500 uczniów tylko 40 nie brało udziału w strajku szkolnym i to z klas najniższych.

#### Położenie w Zagłębiu.

Sosnowiec. (Tel. wł.) Strajk w Zagłębiu prawie zupełnie nie zmniejsza się. W kopalni „Kazimierz” w Niemcach, należącej do Towarzystwa Warszawskiego, w nocy z 26 na 27 lutego wysadzono dynamitem filar kolejki powietrznej, wskutek czego wstrzymać musiano dowóz węgla na potrzeby kopalni. — W poniedziałek odbyło się zebranie robotników kopalnianych pod Dąbrówą o przebiegu tak burzliwym, że o mało co nie przyszło do interwencji wojska.

## Z caratu.

### Wymiana grzeczności.

Petersburg. (TBK.) Reprezentanci gieldy moskiewskiej którzy wysłali do cara adres wiernopoddaniczy z wyrazami wierności dla cara i rządu autokratycznego, otrzymali od cara odpowiedź, w której car oświadcza, iż cieszy go, szczególnie w tym roku ciężkich prób, że stan ten pozostał wierny starym zasadom rosyjskiego życia państwowego.

### Uwięzienie uczonego.

Berlin. (Tel. wł.) Prof. Reussner pomieszcza w dzisiejszym „Berl. Tgbl.” pismo z doniesieniem, że sławny uczone rosyjski Potanin został właśnie w samą 70 rocznicę urodzin przez policję uwięziony i to bez podania prawnych powodów a tylko na podstawie golego podejrzenia. W interesie nauki — pisze prof. Reussner — jest, aby „Berl Tgbl.” poczynił jaknajenergiczniejsze kroki celem uwolnienia Potanina i wniósł protest przeciwko postępowaniu barbarzyńskiemu policji rosyjskiej.

na tych, którzy tak okrutnie obeszlą się z nim i z jego rodziną.

I wszyscy ludzie we wsi nazajutrz rano wstali z jedną myślą: jakby to się zbliżyć i wejść do chaty Baptysty. Był to rachunek sumienia, nagły wybuch skruchy, która wszystkimi drogami z najdalszych krańców wsi płynęła do biednej chaty.

Słońce jeszcze nie weszło, a już do izby włączyły dwie staruchy mieszkające w pobliskim folwarczku. Zgnębiona rodzina ledwo że zauważyła obecność tych dwóch bab tutaj, gdzie od pół roku z górą nie postąpiła jeszcze noga obcego człowieka. Przyszły odwiedzić małego, biednego maleństwa! I wchodząc wprost do izby, stawały nad łóżkiem i patrzyły, jak leżał aż po szyję nakryty koldrą, pod którą ledwo że się zaznaczało jego ciało, z jasnowłosą główką, opadającą ciężko na poduszkę. Matka płakała nieustannie, siedząc w kącie skulona, małutka jak dziecko, jakby starała się skurczyć i zapaść pod ziemię.

Za temi dwiema wchodziło ich coraz to więcej: cała procesja płaczków, które napływały ze wszystkich stron i otaczały łóżko, całowały umarłego chłopczykę i przywłaszczały go sobie niejako, jakby miały do tego prawo zaraz po matce i siostrze, te zaś, wyczerpane łzami i bezsennością, siedziały jak idyotki, pochylając na piersi twarz zapuchłą i rozpaloną od płaczu.

Baptysta, siedząc na krześle na środku chaty, przeprowadzał tępym wzrokiem cały ten korowód istot, które się tak nad nimi pastwiły. Nie czuł teraz do nich nienawiści, ale też i wdzięczności żadnej. Po wczorajszych scenach zupełnie był unicestwiony i patrzył na wszystko tak bezmyślnie i obojętnie, jakby to nie był jego dom, ani jego dziecko.

(Grzegorz Mikołajewicz Potanin jest zasłużonym dla nauki badaczem, zwłaszcza na polu geografii, etnologii i antropologii, znakomitym znawcą Dalekiego Wschodu, dokąd odbywał kilkakrotnie podróże i wyniki badań ogłaszał drukiem. Nie po raz pierwszy ma za targ z rządem, bo już w r. 1869 za udział w towarzystwach tajnych został aresztowany i po 2 latach więzienia śledczego skazany na roboty ciężkie w fortecy, skąd ułaskawiony został w r. 1874. P. R.)

### Reforma „ograniczeń wyznaniowych”.

Petersburg. (TBK.) Komitet ministrów obradował d. 28 z. m. nad zarządzeniami, które należy wydać w sprawie wzmiankowanych w ukazie carskim z d. 25 grudnia ograniczeń wyznaniowych. Towarzysz ministra spraw wewnętrznych Durnowo przedłożył sprawozdanie w tej kwestyi i oświadczył, że jest czas najwyższy, aby zrewidowano wszystkie postanowienia, ograniczające wolność wyznań i wszystkie zniesiono „z wyjątkiem tych, które uznane będą za nieodzowne”. (Taka furтка unicestwi znaczenie całej reformy. Przyp. Red.)

Komitet ministrów wyraził zdanie, że te nieodzowne postanowienia powinny tylko wtedy pozostać w mocy, jeżeli będą zatwierdzone na drodze ustawodawczej za pośrednictwem Rady państwa. Niezatwierdzenie ich równać się ma ich zniesieniu. Równocześnie komitet ministrów uważa za konieczne zniesienie zarządzeń zastosowanych względem poszczególnych osób.

Zaproponowano, aby minister spraw wewnętrznych w ciągu 3 miesięcy zarządził zniesienie wszystkich ograniczeń wyznaniowych z wyjątkiem tych, które uzna za niezbędne (znowu to samo! Red.), które za pośrednictwem Rady państwa otrzymają zatwierdzenie cara.

Uchwalono dalej polecić ministrowi, aby w przyszłości przy traktowaniu kwestyj religijnych nie stosował przepisów o bezpieczeństwie porządku państwowego i o dozorcze policyjnym, oraz zniósł wszystkie dotąd w tej mierze wydane zarządzenia.

Wreszcie uchwalono wezwać naczelników oddzielnych ministerstw i gen. prokuratora synodu, żeby carowi przedłożyli propozycje ułaskawienia osób, skazanych za przekroczenia religijne, lub też uwięzionych z tego powodu bez wyroku sądowego.

### Chłopi już dzielą grunty.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” dowiadyuje się z Moskwy: Jeden właściciel fabryk, posiadający także dobra ziemskie koło Tuly, donosi, że chłopi podzielili te grunty w jego obecności pomimo jego sprzeciwiania się, mówiąc, iż car dnia 4 marca podzielił całą własność ziemską pomiędzy ludność rolniczą. Podobne wiadomości nadchodzą z innych stron.

Pies tylko, leżący u nóg jego, zdawał się cośkolwiek pamiętać i odczuwać dawne urazy. Nieufnie węszył wszystkie te przesuwające się przed nim spódnice i glucho warczał, jakby chciał ugryźć, tylko powstrzymywał się przez wzgląd na pana.

Dzieci podzielały niechęć psa. Jasiek wrogo spoglądał na te wszystkie kumoszki, które tyle razy nasmiewały się z niego, gdy przechodził drogą i co chwila wynosił się do stajni, ażeby czuwać nad chorym koniem stosownie do przepisów weterynarza, sprowadzonego od razu wczoraj wieczorem. Bardzo mu żal braci-szka, ale cóż robić! Na śmierć niema lekarstwa, a teraz chodzi mu najwięcej o konia.

Dwaj mali chłopcy, uradowani w gruncie rzeczy z nieszczęścia, które tyle ludzi sprowadza do chaty, strzegli drzwi, broniąc wstępu dzieciom, które jak chmary wróbla zlatywały się z całej wsi, gnane niezdrawą ciekawością, żeby zobaczyć umarłego. Teraz przynajmniej doczekali się odwetu, teraz są panami sytuacji! I z odwagą tych, co się czują na własnym gruncie, odpędzali jednych, a wpuszczali drugich, stosownie do tego, jakie o którym mieli wspomnienia z czasu krwawych i wojowniczych powrotów ze szkoły... Takie dzieciaki! I między tymi jednakże byli tacy, którzy nie śmieli wejść, bo zbyt żywy udział brali w owym wtrącaniu Pascaleta do wody, skąd wyniósł śmiertelną chorobę.

Cała rodzina ocknęła się, tknięta bolesnem przypomnieniem, gdy weszła kobiecina jakaś wąta i błada. Była to Pepeta, żona Pimenta. Nawet i ta także!..

C. d. n.

Vicente Blasco Ibanez.

## RUDERA

(LA BARRACA).

Przełożyła z hiszpańskiego

ALINA ŚWIDERSKA.

Wiadomość o śmierci malca rozniosła się po całej równinie z tą szybkością, z jaką na wsi przenoszą się nowiny, lecąc od chaty do chaty na skrzydłach plotki, najszybszego ze wszystkich telegrafów.

Tej nocy wielu miało sen niespokojny. Było to tak, jakby chłopczyzna, odchodząc, pozostawił cierń jakiś w sumieniu sąsiadów. Niejedna kobieta przewracała się w nocy po łóżku, przeszkadzając spać mężowi, który sarknął głośno: — A żeby cię licha... pora spać przecie... — Cóż, kiedy zasnąć nie można. Mały spać nie daje... Biedactwo! Co też on tam będzie opowiadał Panu Bogu, jak wejdzie do nieba!..

Każdy czuł się po części za tę śmierć odpowiedzialnym, ale każdy z obłądą samolubstwa przypisywał drugiemu główną winę w tem zaciekle przesładowaniu, którego skutki spadły na biednego malca. Każda kumoszka całą odpowiedzialność zrzuciła na tę, z którą była w niezgodzie. I nareszcie zasypiało się z mocnem postanowieniem naprawienia nazajutrz wyrządzonej krzywdy i pójścia tam do chaty dzielić żałobę rodziny i wraz z nimi płakać nad zwłokami dziecka. We śnie zdawało im się już widzieć Paskalcia całego białego i promiennego jak aniołek i poglądnącego z wyrzutem

**Bezrobocie kolejarzy.**

Berlin. (Tel. wł.) Według wiadomości, nadchodzących z Rosyi, bezrobocie trwa nadal na linii kolejowej Moskwa—Kazań, tj. na najważniejszej linii kolejowej w Rosyi centralnej. Owo bezrobocie trwa pomimo rozporządzenia ministerialnego, które nakazuje ukarać 48-godzinnym aresztem każdego oficjalistę i urzędnika kolejowego, który odmówiłby wykonywania czynności na linii. Maszyniści nie chcą wchodzić na lokomotywy a palacze i robotnicy w warsztatach kolejowych popierają maszynistów.

**Strajki i zaburzenia.**

Petersburg. (TBK.) W okręgu fabrycznym Orehow-Sujewo, położonym na linii kolejowej moskiewsko-niżnonowogrodzkiej, zastrajkowało wczoraj 40.000 robotników. Przyszło do bójki między robotnikami, podczas której zginęło 21 robotników. Jak tutejsze pisma donoszą z Moskwy, bójka powstała z tego powodu, że część strajkujących robotników napadła na jednego z fabrykantów, za co przez innych robotników zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Wysłano tam wojsko.

W wyborskiej dzielnicy Petersburga zaniechało wczoraj pracy 10.000 robotników, zajętych w większych fabrykach.

Batum. (TBK.) Robotnicy, zajęci w gmachu cłowym wyładowywaniem towarów, przestali wczoraj pracować.

Rewel. (TBK.) W większej części warsztatów wstrzymano wczoraj pracę.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anz.“ donosi z Petersburga, że robotnicy metalowi w liczbie 80.000 przestali gen.-gub. Trepowowi memorandum, aby do 4 bm. wypełniono ich żądania, inaczej ponownie wybuchnie strajk.

Białystok. (TBK.) Onegdaj zastrajkowali robotnicy wszystkich tutejszych fabryk, warsztatów i drukarni, w liczbie około 10.000.

**Zaniechanie nauki.**

Baku. (TBK.) Uczniowie wszystkich szkół tutejszych zakładów naukowych przestali uczęszczać do szkół.

**WOJNA.****Z pola walki.**

Sachetun. (TBK.) Do Pet. Ag. tel. donoszą z dnia onegdajszego: W centrum i na prawem skrzydle ubiegłej nocy panował spokój, natomiast na skrzydle lewem rosyjskiem szalała gwałtowna walka. Oddział w Kudiaza odparł silne ataki japończyków i zatrzymał swe pozycje, dzięki pomocy oddziału innego, który zaatakował japończyków od zachodu. Gdy nasze oddziały obsadziły dwa wąwozy, japończycy przypuścili do nich silny atak; ponieśliśmy wielkie straty.

Rosyjska straż przednia kilkakrotnie odparła ataki japońskie koło Ubenupuza. Dalej na zachód japończycy atakowali o 3 w nocy wąwóz Gutulin. Kilka ataków odparto. Około 9 rano walka ustała. Rosyjskie straż przednie cofnęły się z fortów, zniszczonych przez artylerię japońską, na nowe pozycje. Około 6 rano japończycy zaatakowali Nanszanpu, zostali jednakże odparci.

Od dziś rana ostrzeliwują japończycy całą okolicę pagórka pułtowskiego. Na prawem skrzydle rosyjskiem panuje ożywiona kanonada.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Anzeiger“ dowiadyuje się z Petersburga, że obiega tam pewna pogłoska o wielkiej klęsce gen. Leniewicza.

Paryż. (Tel. wł.) Petersburski korespondent „Petit Parisien“ dowiadyuje się od sztabu generalnego, że toczące się obecnie na lewem rosyjskiem skrzydle walki są, według zdania znawców, początkiem wielkiej ogólnej walki, która potrwać może 3 tygodnie i będzie rozstrzygającą. Straty rosyjskie w ostatnich 3 dniach wynoszą 8 tysięcy w zabitych i rannych.

**Rejterada na dobre.**

Petersburg. (Tel. wł.) Sztab generalny oświadcza, że ze strony rosyjskiej poczyniono wszelkie przygotowania, aby cofnąć się do Tienlingu lub Charbina. Warsztaty wojskowe pracują gorączkowo.

**Daremne wysiłki Rosyi.**

Paryż. (Tel. wł.) „Echo de Paris“ donosi z Petersburga, że rząd prowadzić postanowił dalszą walkę z Japonią z całą energią. Na dowód tego pismo to przytacza, iż ministerstwo wojny wysłało w tych dniach na widownię wojny 120 tysięcy karabinów, 80 milionów patronów, 30 tysięcy szrapneli, 11 baterji artylerji.

**Wynurzenia br. Spauna w sprawie hulskiej.**

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ przynosi rozmowę z admirałem br. Spaunem, który przewodniczył komisji marynarskiej międzynarodowej w Paryżu, mającej zbadać sprawę katastrofy na Morzu Niemieckim. Br. Spaun oświadczył, że komisja wcale nie miała prawa wydawania wyroku w całej sprawie, cele bowiem komisji były wyłącznie śledcze. Komisja miała obowiązek zestawienia faktycznego stanu rzeczy, osądzenie zaś całej sprawy do komisji nie należało.

Komisja przedwzrostkiem opracowała regulamin, według którego miała pracować, następnie zaś zbadała wszystkich świadków. Badanie świadków było publiczne. Każdy świadek zeznał w swoim języku ojczystym, potem jego zeznania były natychmiast tłumaczone na język francuski, ponieważ komisja obradowała urzędowo po francusku. Przy przesłuchiowaniu świadków było obecnych przeszło 80 sprawozdawców dziennikarskich, jakoteż liczna publiczność obojga płci. Po za-

kończeniu tego publicznego przesłuchania świadków komisja żadnych innych świadków poufnie nie przesłuchiwała, dlatego też nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby jeszcze w ostatniej chwili na żądanie Rosyi był przesłuchiwany poufnie pewien marynarz angielski. Co się tyczy samej sprawy, to faktem jest, że admirał Rozdiestwieński miał prawo a nawet obowiązek podczas przepływania przez Morze Niemieckie mieć się na ostrożności, ponieważ mógł się istotnie obawiać, że go zaatakują torpedowce, zamaskowane jako np. zwyczajne czolna rybackie. Jeżeli się zważy, jak ciężką odpowiedzialność komendant floty wojennej dźwiga na swoich barkach, w takim razie można do pewnego stopnia admirała Rozdiestwieńskiego uniewinnić, że rozkazał rozpocząć ogień. Bądź co bądź obciążającą jest jednak okoliczność, że zbyt długo podtrzymywał kanonadę, a następnie, że nie zawiadomił o całym starciu najbliższej władzy marynarskiej angielskiej.

Komisja starała się zredagować protokół w sposób jak najogólniejszy, aby nie obrażać ani Anglików ani Rosyan, bądź co bądź przecież z idei przewodniej całego sprawozdania wynika, że Rosyanie są odpowiedzialni za to, co się stało.

**„Bohater“ u cara.**

Petersburg. (TBK.) Gen. Stoessel był wczoraj w południe na posłuchaniu u cara.

**Rada państwa.****Debata nad szkołami ludowymi w komisji budżetowej.**

Wiedeń. (TBK.) Komisja budżetowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad tytułem „szkoly ludowe“. Poseł Romańczuk omawiał stosunki szkolne w Galicyi i zauważył, że główną przyczyną silnego tam dziś jeszcze analfabetyzmu jest brak szkół ludowych, jakoteż brak seminaryów nauczycielskich. Mowca gani zbyt częste przenoszenie nauczycieli ruskich i szykanowanie ich, oraz domaga się lepszych plac dla nauczycieli szkół ludowych. Poseł Prochaska omawiał stosunki szkolne w Austrii Dolnej. Minister oświaty Hartel odpowiadał na podniesione w ciągu dyskusji skargi i propozycje.

Poseł Głabiński wykazywał brak dostatecznej liczby seminaryów w Galicyi i brak wogóle dobrych pomieszczeń szkolnych. Co do inicjatywy p. Barwińskiego, aby w Galicyi wschodniej założono ruskie szkoły ćwiczeń, mógłby się mowca na to zgodzić, lecz pod warunkiem, żeby równocześnie zaprowadzono szkoły ćwiczeń z polskim językiem wykładowym. Co do wywodów p. Romańczuka o stosunkach w Galicyi wschodniej zaznacza p. Głabiński, że obie narodowości, polska i ruska tak ściśle są związane pokrewieństwem językowym, węzłami rodzinnymi, że byłoby niemożliwe i nierozsądne już od dziecka między obu szczepami wznosić mur chiński. Wobec skarg Rusinów podnosi mowca szereg skarg Polaków co do upośledzenia języka polskiego w szkołach ruskich, i zaznacza, że braki tu istniejące w pierwszej mierze powinien zarząd szkolny usunąć i niemi się zająć. Co do skarg na zarząd szkolny pozostaje w każdym razie do dyspozycji droga rekursu do trybunału administracyjnego i trybunału państwowego. Następnie na podstawie cyfr statystycznych p. Głabiński omawiał procentowy stosunek szkół w Galicyi wschodniej. W końcu podnosił ważność uzdrowienia finansów krajowych. Niedomaganie funduszy krajowych jest właściwie główną przyczyną niedomagania finansów państwowych. Galicya, uzdrowiwszy swe finanse, przystąpiłaby natychmiast do uregulowania plac nauczycielskich. Mowca apeluje do ministra oświaty, aby popierał usilnie sanację finansów autonomicznych. Domagał się wreszcie subwencji dla funduszy gminnych.

Przed zamknięciem posiedzenia posłowie Vukowicz i Baernreither zaprotestowali przeciw zawartemu w wczorajszej „N.-Fr. Presse“ wywiadowi z prezydentem Llyoda Becherem, który oświadczył, że onegdajsze głosowanie w komisji było demonstracją przeciw Llyodowi lub rządowi.

Do tego protestu przyłączył się imieniem komisji prezes jej Kathrein, zaznaczając, że komisja budżetowa, która powołana jest do ochrony najważniejszych interesów ludności, nie może ścierpieć podsuwania jej zamiarów demonstracji.

Wiedeń. (TBK.) Komisja budżetowa załatwiła wczoraj dział: „szkoly ludowe“. Minister oświaty Hartel odpowiedział na wywody mowców poprzednich co do przepisów dyscyplinarnych dla nauczycieli i wskazał na sankcyonowane już uchwały sejmów: morawskiego i styryjskiego, które sprawę tę załatwiły w myśl żądań nauczycieli. Inne kraje powinny pójść za tym przykładem. W sprawie reorganizacji seminaryów nauczycielskich zauważył minister, że zarząd oświaty zajmuje się sprawą nauczycieli szkół ćwiczeń. W kwestji nauki uczniów słabo rozwiniętych lub niezdolnych jest w toku akcja dążąca do utworzenia szkół i klas pomocniczych, również toczą się starania, aby nauczyciele ludowi zapoznali się z metodą leczenia jankania. Zarząd oświaty zajmuje się gorąco kwestją higieny szkolnej, sprawą lekarzy i łazienek szkolnych, ćwiczeń fizycznych itp. celem podniesienia higieny szkoły i dzieci. Następnie omawiał minister sprawę subwencyonowania kursów nauczycielskich, połączonych ze szkołami wydziałowymi. Zamierzonym jest upaństwowienie okręgowych inspektoratów szkolnych. Dalej omawiał dr. Hartel sprawę założenia seminaryum ruskiego w Galicyi i budowę nowych gmachów na pomieszczenie seminaryów w Gracu, we Lwowie i Sokalu, a w końcu życzenia podniesione w sprawie ruskich szkół ćwiczeń w seminaryach we wschodniej Galicyi.

P. Barwiński podniósł, iż brakowi nauczycieli ludowych w Galicyi mogłoby zapobiedz to, gdyby główni nauczyciele seminaryów i inspektorowie pochodzili z kół nauczycieli, ukwalifikowanych do szkół średnich. Sprzeciwia się projektowi rozszerzenia nauki w seminaryach do lat 5, bo cztery lata nauki zupełnie wystarczą, jeśli seminarya nie będą przepełnione, a materyał dotychczasowy zostanie ograniczony. Przemawia za tem, aby uwagę nauczycielek robót ręcznych zwrócono na motywy swojskie. Ze względu na wielką liczbę Rusinów i Rumunów na Bukowinie, domaga się założenia w Czerniowcach seminaryum utrakwistycznego i założenia ruskiej i rumuńskiej szkoły ćwiczeń.

Następnie komisja wybrała subkomitet z 7 członków dla sprawy „Lloyda“. Z Polaków wszedł do subkomitetu p. Górski.

Przy końcu posiedzenia p. Kathrein odczytał list prezydenta „Lloyda“ Bechera, w którym on zastrzega się przeciw zarzutowi, jakoby chciał krytykować onegdajszą uchwałę komisji budżetowej i twierdzi, iż słowa jego, wypowiedziane w prywatnej rozmowie, mylnie przedstawiono.

**Z komisji prasowej.**

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji prasowej pod przewodnictwem p. hr. A. Wodzickiego. P. Spindler domagał się reasumcy uchwały w sprawie ustępu §. 2, który brzmi: Wyjęte z przepisów ustawy prasowej są te korespondencye dziennikarskie, które bywają wysyłane tylko do redakcyi dzienników. Jednakże redaktor, wydawca i właściciel takiej korespondencyi, może być pociągnięty do odpowiedzialności za czyny karygodne, przez tę korespondencyę popełnione. P. Spindler domagał się skreślenia ustępu co do odpowiedzialności. Wniosek ten uchwalono, poczem komisja przystąpiła do obrad nad punktem 1 § 9, który według projektu subkomitetu brzmi: Nie może być odpowiedzialnym redaktorem pisma peryodycznego ten, którego jako posła do Rady państwa lub sejmu krajowego oślania nietykalność poselska podczas trwania sesji

P. Grek sprzeciwia się temu postanowieniu i wywodzi, iż opinia publiczna wielceby się zdziwiła, gdyby ustawa prasowa zawierała postanowienie, uważające stanowisko odpowiedzialnego redaktora za niezgodne ze stanowiskiem posła. Jeśli z tego powodu, iż poseł był odpowiedzialnym redaktorem, powstawały jakie nadużycia, to były one tak rzadkie, iż nie należy chwycić się tak radykalnego środka. Jeśli się twierdzi, iż poseł może być dziennikarzem, ale nie może być redaktorem odpowiedzialnym, to wówczas powyższe postanowienie ustawy prasowej byłoby kłamstwem konwencyonalnym, którego skutkiem byłoby to, iż sędzia miałby ostatecznie do czynienia z urojoną postacią redaktora odpowiedzialnego, podczas gdy cały świat będzie wiedział, że pismem kieruje kto inny. Kierownik pisma poseł musiałby wówczas wynajmować sobie redaktora odpowiedzialnego „stromana“, redaktora „od kozy“. Nadużyciom, które powstają wskutek tego, że odpowiedzialny redaktor poseł jest podczas trwania sesji nietykalnym, możnaby zapobiedz przez przedłużenie terminu przedawnienia aż do chwili, gdy parlament lub sejm powezmą w tej sprawie uchwałę.

P. Iwczewicz przemawiał za skreśleniem tego ustępu.

P. Merunowicz oświadczył się w zasadzie za powyższem postanowieniem, ale proponuje następujące jego brzmienie: Kto jako członek parlamentu lub sejmu posiada nietykalność, nie może być podczas trwania sesji, redaktorem odpowiedzialnym.

P. Licht oświadcza się za uchwałą subkomitetu i podnosi, że nawet kola interesowane wystrzegają się zabrać w tej sprawie głos.

Pp. Schlegel i Komorowski oświadczaają się za postanowieniami subkomitetu.

P. Grabmayr wnosi, aby dotyczące postanowienie brzmiało jak następuje: Członek Rady państwa i Sejmu wykluczony jest podczas trwania sesji ze stanowiska odpowiedzialnego redaktora pisma peryodycznego.

P. Starzyński godzi się na stylizację p. Grabmayra, ale stawia poprawkę, aby zamiast słów „podczas trwania sesji“, wstawiono słowa „podczas trwania nietykalności“.

P. Ryba przemawia przeciw temu postanowieniu i dziwi się, że poseł może być wszystkim, tylko nie redaktorem odpowiedzialnym. Po raz pierwszy występuje tu sprawa incompatibilitatis poselskiej. Poseł może być urzędnikiem i pobierać grube pieniądze z kieszeni opodatkowanych i to nie jest incompatibilitas, natomiast nie może być redaktorem odpowiedzialnym, bo to nie zgadza się z jego stanowiskiem poselskim. Postanowienie takie musiałoby wywołać nadużycia w sprawie ustanowienia redaktorów odpowiedzialnych, a wcale nie przyczyniłoby się do podniesienia powagi prasy.

P. Rieger oświadczył się za wnioskiem subkomitetu. P. Stransky przemawiał przeciw wnioskowi.

Po dłuższej dyskusji, podczas której referent przyłączył się do brzmienia, zaproponowanego przez p. Grabmayra, na wniosek przewodniczącego głosowano naprzód nad kwestją zasadniczą, czy poseł może być odpowiedzialnym redaktorem, czy nie. Za wnioskiem, wykluczającym posła od odpowiedzialnego redaktorstwa, oświadczyło się 25 członków komisji, przeciw 7. Następnie przyjęto cały ustęp w brzmieniu, zaproponowanym przez p. Grabmayra.

**Z komisji weterynaryjnej.**

Wiedeń. (TBK.) Komisja weterynaryjna obradowała wczoraj nad ustawą o zwalczaniu zarazy wśród

nierogaczny. Referentem ustawy jest Henryk Wielowiejski. Doprowadzono obrady do § 3.

**Wiedeń.** (TBK.) Komisja weterynaryjna zatwierdziła w całości ustawę o zwalczaniu zarazy nierogaczny. Nastąpiło porozumienie między reprezentantem rządu a komisją w sprawie żądanych przez referenta zmian. Po zredagowaniu wniosku przez sprawozdawcę projekt ustawy będzie jeszcze ostatecznie przez komisję zatwierdzony.

#### Z komisji kolejowej.

**Wiedeń.** (TBK.) Na posiedzeniu subkomitetu komisji kolejowej p. Skene wyjaśniał przemówienie swe w Izbie co do przekroczeń kredytu przy budowie kolei alpejskich. Zastrzegł się przeciw temu, jakoby przy tem wystąpieniu działały na niego wpływy postronne. Nie atakował ministra kolei, a chciał jedynie wskazać niebezpieczeństwo, jakie grozi z tego powodu finansom państwa. Po zbadaniu aktów ob staje przy zdaniu, że minister przekroczył uchwalone kredyty i nie przedłożył na czas zmiany kosztorysu.

Minister kolei Wittek wykazywał, że poprzednio nie można było przedłożyć żądań, dotyczących nadwyżki. Droga, wybrana przez ministra, była jedynie odpowiednia.

Po technicznych wyjaśnieniach szefa sekcji Wurmba p. Skene oświadczył, że z aktów wypływa, iż także i w tym wypadku jedynie brak prac przedwstępnych i anormalne stosunki budowy były powodem przekroczenia kredytu.

P. Stwiertnia zapytuje, czy podwyższenie płac robotników jest już zawarte w kosztorysie projektu szczegółowego, czy też jest to żądanie dodatkowe.

P. Wurmb odpowiada, że jest to już uwzględnione w projekcie.

P. Stwiertnia dalej pyta, jak to się stało, że kwota „koszty dworca w Tryeście“, wynosząca w pierwotnym projekcie 2 mil. koron, obecnie wzrosła na 9 milionów.

P. Wurmb podnosi, że w chwili opracowywania projektu, nie było odpowiedniego planu i że wówczas szło tylko o rozszerzenie stacji St. Andra, zaś nie było jeszcze projektu portowego. Skutkiem nowego wielkiego projektu portowego, zrodziła się potrzeba zupełnego przekształcenia stacji, co pociągnęło za sobą znaczne koszty.

Na końcu posiedzenia minister skarbu, oraz p. Wurmb dali poufne wyjaśnienia o budowie tych kolei ze względu na wojskowość.

#### Ustąpienie hr. Welsersheimba.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych obiegła wczoraj pogłoska, że dzisiejsza „Wiener Zeitung“ przyniesie pismo monarsze pod adresem ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba, wieszające mu jego zasług na polu wojskowym z racji 70 rocznicy urodzin. Co do dymisji hr. Welsersheimba obiega pogłoska, że zostanie ona ogłoszona dopiero po zakończeniu rozpraw budżetowych t. j. w kwietniu lub w maju b. r.

#### Antysemityzm w Wiedniu bankrutuje...

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Antysemicka „Deutsche Zeitung“, dziennik o dwóch wydaniach, przestaje z dniem 15 b. m. wychodzić z powodu braku środków. Za czasów gabinetu dr. Koerbera „Deutsche Zeitung“ była organem niemal oficjalnym gabinetu, i jak krążą wiadomości, pobierała znaczne zapomogi z funduszy prasowych, które obecnie bar. Gautsch cofnął.

#### Przesilenie na Węgrzech.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) W tutejszych kołach poinformowanych twierdzą, że wobec tego, iż większość stronnictw sejmowych jest za utrzymaniem programu z r. 1867, korona będzie domagała się, aby utworzyła się koalicja na tej podstawie. Ważną jest kwestya wspólnego obszaru cłowego. Zwolennicy samodzielnego obszaru cłowego nie mają większości, albowiem tylko stronnictwo niezawisłości i Banffyego jest za nim; wszystkie inne są za wspólnością cłową, domagają się tylko pewnego „modus“ przy jej wykonywaniu. Istnieje komplikacja co do traktatu handlowego z Niemcami, bo gdyby go Sejm do roku 1906 nie zatwierdził, nastąpiłby stan beztraktatowy. Dlatego korona żąda od przyszłego gabinetu gwarancji, że ratyfikacja tego traktatu będzie faktycznie zapewniona.

#### Obstrukcja kolejarzy we Włoszech.

**Rzym.** (Tel. wł.) Według wiadomości z kół poinformowanych spóźnienia w ruchu kolejowym zmniejszają się. Obecnie w kołach kolejarzy przychodzą do przekonania, że taktyczna obstrukcja nie zdoła wywalczyć głównego ich żądania: cofnięcia przedłożenia o karach za strajkowanie. Z Neapolu donoszą o spóźnionych pociągach i licznych zbrodniach przeciwko bezpieczeństwu pasażerów.

**Rzym.** (Tel. wł.) Socjal. dziennik „Avanti“ wzywa do zgromadzeń manifestacyjnych celem propagowania strajku generalnego. Komitet kolejarzy poleca towarzyszom na służbie grzeczne zachowanie się wobec publiczności, aby zmienić jej dotychczasową nieprzyjazną opinię wobec żądań kolejarzy.

#### Jedność Norwegii ze Szwecją.

**Chrystyania.** (TBK.) Z powodu przesilenia, wywołanego dążnością Norwegii do utworzenia własnych urzędów konsularnych, następca tronu, prowadzący obecnie regencyę, wystosował do prezydenta specjalnej komisji Storchinga, zajmującej się tą sprawą, obszernie pismo, w którym między innymi powiedziano: W połą-

czeniu z Szwecją może Norwegia ogrywać wybitną rolę w związku państw europejskich, natomiast o ile mniej waży słowo Norwegii i Szwecji każdej z osobna. Oby te narody, które sama natura skazała na utrzymanie się razem, także w przyszłości się nie rozdzielały. Z głębokim bólem widzę sytuację, w jakiej one się obecnie znajdują i grożące im niebezpieczeństwo.

W końcu ostrzega następcę tronu przed uchwałami, których konsekwencje mogłyby być nader szkodliwe.

#### Walka kulturalna we Francji.

**Paryż.** (TBK.) Komisja parlamentarna w sprawie rozdziału kościoła od państwa ukończyła swe prace i mimo protestu ministra oświaty Bienvenu-Martina poczyniła w projekcie kilka zmian.

#### Wypadki i katastrofy.

**Kraków.** (TBK.) Konduktor, Leon Birski, skoczył tak nieszczęśliwie z wagonu pociągu ciężarowego, przybywającego do Podgórze - Płaszowa od strony Suchej, że upadł i dostał się pod koła wagonów, które ucięły mu obie nogi.

**Wrocław.** (TBK.) Podczas katastrofy w szybie „Jetka“, którą spowodowało oberwanie się skały, 15 osób zginęło, a 5 odniosło ciężkie rany.

#### Wybór delegatów do Floryanki.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Podczas wczorajszego wyboru 6-ciu delegatów na Walne Zgromadzenie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wybrani zostali: namiestnik hr. Andrzej Potocki, Jerzy Jawornicki, Jan Kwiatkowski, dr. Konstanty Lipowski, Mieczysław Sędzimir i dr. Walenty Staniszewski.

#### Anglicy w połudn. Afryce.

**Londyn.** (TBK.) Selborne mianowany został naczelnym komisarzem Południowej Afryki w miejsce Milnera.

**Mons.** (TBK.) W tutejszym rewirze węglowym podjęto wczoraj w znacznej części pracę.

#### NA MARGINESIE.

### L ó d.

Z zamarzelj w śnieżnym polu szafirowej rzeczki  
rębacze lód, pocięty w jasne tafle, biorą —  
chcąc go zwieźć do lodowni przed wiosenną porą,  
ciężkie płyty składają na wątłe saneczki.

Widoczny na tle nieba w swem niezgrabnem futrze,  
siada rębacz na sanki i w dal białą-siną  
jadąc w ślad, który w śniegu poprzednik mu utrze,  
wiezie srebrem okute płyty seledynu.

Seledyn się pod słońce w ton błękitu mieni,  
a gdy sanki wśród sosen suną się pomału,  
przechodzi w ton głębokich szmaragdowych bieni,  
aż znów w słońcu zapłonie ogniami kryształu.

Rozświetloną głęb widać w kryształowej płycie:  
srebrne kule, paciorki, iskrzące się słoje  
i zielonych porostów powikłane zwoje —  
w piersi lodu tajone obudza się życie.

Śni się głazom lodowym dzień letni, daleki:  
w ciemnej, ciasnej lodowni, wśród lipcowej spieki,  
trwa pamięć szafirowej w białem polu rzeczki,  
z której lód do lodowni zabrały saneczki.

JÓZEF NAWROCKI.

## Wiadomości bieżące.

— **Mianowania.** Namiestnictwo zamianowało starszego inżyniera, Tomasza Słomskiego, przy starostwie w Bochni, komisarzem nadzoru kotłów parowych na powiaty bocheński i brzeski.

Minister wyznań i oświaty zamianował dyrektora państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie, architekta Zygmunta Hendla, konserwatorem centralnej komisji badań i utrzymania historycznych pomników sztuki.

Minister kolei żelaznych nadał tytuł starszego inspektora Albinowi Dworzakowi, naczelnikowi oddziału finansowego i rachunkowego dyrekcji w Krakowie, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, oraz poruczył adjunktowi Franciszkowi Szczerbowskiemu, zastępcy naczelnika magazynu materiałowego w Nowym Sączu, tymczasowe kierownictwo zarządu tego magazynu.

— **Otwarcie Zjazdu „Ogniwa“,** związku Towarzystwa kształcącej się młodzieży, nastąpi w niedzielę dn. 5-go marca br. o godz. 10<sup>1/2</sup> rano w wielkiej sali ratuszowej. Goście mile widziani.

— **Wybór delegatów Floryanki.** Pod przewodnictwem wiceprezydenta Michalskiego odbył się wczoraj wybór czterech delegatów z miasta Lwowa do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Delegatami byli dotychczas pp. Michalski, Riedl, Bielański i dr. Srokowski. Zazwyczaj, dotąd wyborów tych dokonywano w niewielkiem gronie członków towarzystwa. Ogół ich bowiem nie interesował się prawie wcale aktem wyborczym. Tym razem udział wyborców był nadspodziewanie liczny, w sali ratuszowej znalazło się stokilkadziesiąt osób do głosowania uprawnionych.

Przewodniczący, odczytawszy odpowiednie przepisy statutu Towarzystwa, powołał do komisji skrutacyjnej pp. radcę Dobrowolskiego i Gintowta. Kursowało po sali kilka list z nazwiskami kandydatów. Przebieg głosowania, na pozór spokojny, świadczył o ożywionej

agitacji, wychodzącej przedewszystkiem od delegatów dotychczasowych. Wynik wyborów był też ze wszelkich miar interesujący, tem bardziej, że musiano głosować dwukrotnie.

Przy pierwszym głosowaniu oddano kart 232. Absolutna większość wynosiła 117. Otrzymali: dr. Edward Kamieński głosów 164, Michał Michalski 114, dr. Ernest Adam 102, dr. Adolf Lilien 94, Edmund Riedl 92, dr. Władysław Sołowij 78, dr. Teofil Srokowski 65, reszta głosów rozstrzebiła się na kilkunastu innych kandydatów.

Wobec tego, że absolutną większość uzyskał tylko dr. Edmund Kamieński, p. Michalski zarządził natychmiast wybory ściślejsze. Tym razem oddano ogółem głosów tyłko 66, większość bowiem obecnych opuściła salę jeszcze przed ogłoszeniem wyniku pierwszego skrutynium. Ostatecznie wybrani zostali pp. dr. Ernest Adam 51, dr. Adolf Lilien 36, i dr. Władysław Sołowij 40 głosami, natomiast pp. Michalski, Riedl i Srokowski znaleźli się w mniejszości.

Symptomatyczny ten wynik głosowania był dla wszystkich niespodzianką, dla jednych mniej, dla innych więcej miłą. Wrażenie porażki pewnych osób, reprezentujących w mieście pewne sfery, starał się przy końcu oświadczyć redaktor „Śmigusa“ p. Miłski, zakładając protest przeciw dokonany wyborom, z powodu, że wyborców przy głosowaniu powtórnem nie wywoływano imiennie. Należyte scharakteryzował ten „protest“ z miejsca dr. Edward Lilien, stwierdził bowiem, że taki sposób głosowania zarządził sam przewodniczący p. Michalski, że skrutatorowie sprawdzali tożsamość osób głosujących z listą uprawnionych do głosowania, że p. Miłski od początku w głosowaniu brał udział, a zaprotestował dopiero wówczas, kiedy wynik wyborów, dla pewnych osób niepożądany, nie ulegał już wątpliwości.

— **Pablo de Sarasate,** którego koncert odbędzie się w Filharmonii w niedzielę 5 marca, debiutował po raz pierwszy w życiu, jako 6-letni chłopczyka przed królową hiszpańską Izabellą. Jego ojciec Francisco, zaciekle republikanin, został wtrącony do więzienia. Zrozpaczona matka udała się do pewnej damy z wyższego świata z prośbą o pomoc. Pani ta kazała sobie przyprowadzić chłopczyka, wyrobiła sobie audyencyę u królowej i przedstawiła monarchini przyszłego króla skrzypków.

— Cóż ty umiesz chłopczyku? — spytała z uśmiechem królowa.

— Wszystko co chcesz! — odpowiedział mały Pablo, przyciskając skrzypce do piersi.

— Więc graj!

Chłopczyka zaczął. Czarowne dźwięki słychać było w sali. Hiszpańskie śpiewy ludowe, żałośnie andaluzyjskie flancos, głosy fujary pasterzy, śpiewy ptaszek, słowem, wszystko, co było w duszy artystycznej dziecka, instrument wygrał. — Królowa Izabella płakała ze wzruszenia — a gdy chłopak skończył, zachwycona, oczarowana, uściskała go i zawołała:

— Żądaj co tylko chcesz — niczego ci nie odmówię!

Pablo ukląkł i powiedział:

— Wypuść mego ojca z więzienia!

Tak się też stało.

— Na „Związek rodzicielski“ złożył pan Józef Kirschner, kupiec we Lwowie, kwotę czterysta koron. Za ten hojny dar składa wydział Towarzystwa ofiarodawcy szczerze podziękowanie.

— **Pieśń strażacka.** Wskutek uchwały Rady zawodowej Związku ochotniczych straży pożarnych w Galicyi redakcja „Przewodnika pożarniczego“ dołącza do numeru marcowego melodyę i tekst pieśni „Boga Rodzico!“ i wzywa związkowe straże pożarne o postaranie się, aby pieśni tej wyuczył się cały korpus i śpiewał ją podczas wszelkich nabożeństw strażackich, przedewszystkiem zaś podczas nabożeństwa w dniu św. Florjana.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** Trzecia serya tegorocznych Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich rozpocznie się dnia 6 b. m. i obejmować będzie następujące wykłady:

Doc. Uniw. dr. E. Biernacki: „Co to jest choroba“ (z obrazami świetlnymi i demonstracyami). — Prof. szk. realn. B. Duchowicz: „Ciekawsze ustępy z chemii organicznej“ (z demonstracyami). — Doc. Uniw. dr. B. Gubrynowicz: „Współczesny teatr polski“. — Doc. Uniw. dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowem“. III. — Prof. Uniw. dr. I. Nusbaum: „Świat zwierząt niższych“ (z obrazami świetlnymi). — Prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki: „Piody kopalni ziem polskich“ (z obrazami świetlnymi). — Asyst. Uniw. Wł. Złobicki: „Wiek pary i elektryczności“, Cz. II (z doświadczeniami). Ponadto wygłosi prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. Wiktor Czermak cztery luźne wykłady, a to: 1. „Wielki książe Konstanty i księżna Łowicka“. — 2. „Geneza Unii lubelskiej“ na podstawie własnych nieogłoszonych badań. — 3. „O Karolu Marcinkowskim i Emilii Szczanieckiej“. — 4. „Ocalenie Zbyszka przez Danusię“ w świetle wiedzy historycznej.

Szczegółowe programy, zawierające także przepisy o kolokwjach, są do nabycia we wszystkich księgarniach i u portyera Uniwersytetu po 10 hal.

— **Urzędy rządowe a urzędy parafialne gr.-kat.** Piszą nam z Kołomyi: Duchowieństwo nasze ruskie na „Soborczykach“ dekanalnych, na „Chramach“ i innych zjazdach podnosi hasło, ażeby od władz rządowych i autonomicznych nie przyjmować pism polskich i na nie wcale nie odpowiadać. Tej zasady trzymał się także gr.-kat. paroch w M. w powiecie Buczackim, bo gdy

sędzia samodzielny dla spraw karnych w M. odniósł się do gr.-kat urzędu parafialnego o metrykę podsądnego, małoletniego winowajcy, paroch miejscowy zignorował sobie to żądanie sądu ze względu, że było po polsku wystylizowane — i mimo urgensów, uporczywie milczał. Rzecznik sądzia odniósł się w tej sprawie do starostwa w Buczaczu, które poleciło parochowi bezzwłocznie zażądać uczynić żądaniu sądu, paroch i to polecenie z powyższych względów zignorował. Wobec tego prowokacyjnego ignorowania władz, starostwo buczackie wdrożyło przeciwko parochowi w M. dochodzenie dyscyplinarne, a następnie orzekło, że każdy urząd parafialny jest urzędem — a prowadzący go jest urzędnikiem i jako taki na żądanie władz rządowych obowiązany jest do przyjmowania i odpowiadania władzom na ich pisma w języku urzędowym tj. polskim i zarazem zagrożono parochowi grzywną 100 koron, jeżeli się coś podobnego powtarzać będzie — względnie usunięciem z urzędu parafialnego parocha i oddaniem prowadzenia tegoż osobie trzeciej. To poskutkowało i niech służy za przykład innym gr.-kat. parochom.

— **Samobójstwo.** Wczoraj około godziny 5 popołudniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanego w lewą pierś, Roman Łochiński, oficyał namiestnictwa, liczący 38 lat, zamieszkały przy rodzinie w domu pod l. 28 przy ulicy Mochnackiego. Pomimo natychmiastowej pomocy nie zdołano uratować nieszczęśliwego. Powodem rozpaczliwego czynu ma być rozdrażnienie nerwów, które potęgowało się w ostatnich czasach coraz bardziej.

— **Wypadek przy maszynie.** W fabryce parkietów za rogatką Janowską urwała wczoraj maszyna trzy palce robotnikowi Jędrzejowi Perkerowi. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego opatrzyło zranionego i odwiozło go do szpitala powszechnego.

**Dla Brata Alberta:**  
Bożena Lachowska, Zofia Lenkiewiczowa i Stanisław Lachowski kor. 10.—

**Dla Zakładu sierót (św. Józefa):**  
Bożena Lachowska, Zofia Lenkiewiczowa i Stanisław Lachowski kor. 10.—

**Dla przytuliska nieuleczalnych św. Józefa:**  
Bożena Lachowska, Zofia Lenkiewiczowa i Stanisław Lachowski kor. 10.—

**Na Macierz szkolną na Ślązku:**  
Franciszek Pohorecki kor. 2.—

### Wiadomości giełdowe.

#### Z targów handlowych.

**Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:**  
Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 47.60 do k. 48.—  
Tendencja: niezmienną.

**Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39.— do K. 39.70. W beczkach K. 40.60 do 43.05.**  
Tendencja: spokojna.

**Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 80.50 do 81.—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.— beczkami do —.—.**  
Tendencja: spok.

**Wiedeń, dnia 2 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej:**  
Losy a) procentowe: Austr. zakł. kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 308.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 302.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277.75, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 276.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 101.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.25, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 476.—, Clary 40 zł. m. k. 160.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67.—, Oien 40 zł. 167.—, Palfy 40 zł. m. k. 173.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 33.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65.—, Salma — zł. m. kon. 217.—, Pożyczka salcburska 76.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 140.35 fr. 140.60, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 535.—

**Berlin, d. 2 marca. Banknoty austriackie 85.35, Spirytus —.—.**

**Paryż, d. 2 marca. Trzy procent. renta 100.27, 28.95.**

**Frankfurt, dnia 2 marca. Austr. kred. 214.40, Disconto —.—, Laura 193.10, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie**

#### Depesze z targu pieniężnego.

**Wiedeń, 3 marca.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 678.— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 790.50, Akcje Anglo banku 298.50, Akcje Unionbanku 556.50, Akcje Landerbanku 467.50, Akcje Bankvereinu 564.25, Akcje Bodencredit 1047.50, Akcje gal. Banku hipotecznego 547.—, Akcje kolei państwowych 656.—, Akcje kolei południowej 93.50, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal

417.—, Akcje kolei północnej 5560, Akcje kolei czerniow. 589.—, Akcje Alpy 518.50, Akcje Rima Muranyi 539.50, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2564.— Akcje Fabryk broni 577.—, Akcje tureckie tytoniowe 339.50, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1077.—, Oblig. węg. ind. 98.15, Renta majowa 100.30, Austr. Renta koronowa 100.20 Węg. Renta koronowa 98.10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.80, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.60, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.57, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.—, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102.40, Obligacje propinacyjne 99.97, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 100 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97.80, Losy tureckie 141.—, Marki 117.18, Ruble 252.75, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—

**Usposobienie silne**  
**Berlin, 3 marca.** 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 214.—, Staatsbahny 141.—, Lombardy 17.75, Disconto Comandit 193.—, Ruble 216.—  
Tendencja: słabsza.

**Berlin, 3 marca.** Przy zamknięciu wczorajszym: Kredyty 214.—, Staatsbahny 141.— Disconto Comandit 193.—, Berlin. Tow. handl. 164.40, Laura 258.40, Bohumery 246.75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.—, Kolej warsz.-wied. 159.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridiona 150.50, Losy tureckie 135.40, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 211.10, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.—, Lombardy 17.75, Kolej Henry 116.75, Niemiecki bank narodowy 129.75, Kanada Preferred 141.25, Akcje żegluga hamburskiej 147.75, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 257.25.

**Frankfurt, d. 3 marca.** Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 101.10, Austr. renta srebrna 101.20, Austr. renta złota 102.30, Austr. akcje kredytowe 214.—, Staatsbahny 140.60, Lombardy 17.25, 4-proc. austr. renta koronowa 100.90.

**Tendencja: silna.**  
**Paryż, d. 3 marca.** Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 100.45, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exterieurs —.—, Losy tureckie —.— Nowe tureckie Console —.—, Otomany 543 —.— Deber 49.—, Chartered 1663, Rio-Tinto 136.—, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—

#### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt, d. 2 marca.** Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19.96 do 19.98, Pszenica na maj 19.64 do 19.68 Pszenica na październik 17.42 do 17.44, na kwiecień, od —.— do —.—, Zyto na kwiec. od 15.74 do 15.76, Zyto na październik 13.94 do 13.98, Owies na kwiecień od 14.50 do 14.52 Owies na maj 0.— do 0.—, Owies na październik 12.24 do 12.28, Kukur. na lipiec 1905 0.— do 0.—, Kukurudza na maj od 15.24 do 15.26, Kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Kukurudza na wrzesień od —.— do —.— Rzepak na sierpień od 23.10 do 23.30.

**Pogoda: zmienna.**

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wyszła świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

**ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO**

### ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłężeniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Stowicki, jako członkowie Tow. litewskiego i ziem ruskich. — Psychologia pomysłu „Pana Tadeusza”. — O ton w poezji i w życiu. — Stosunki Gósczyńskiego ze Stowickim. — „Nowy Konrad”. — Śladami Mickiewicza.

(Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumerotorowie „Słowa Polskie go“ nabywać mogą tę książkę w Administracji pisma naszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasce poleconej.

+

Ś. P.

## Tekla Ponikowska

przeżywszy lat 92, zmarła dnia 2 marca b. r. opatrzona św. Sakramentami.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Zakładu im. Bilińskich odbędzie się dn. 4-go b. m. o godz. 3-iej popołudniu.

R. i. p.

### W naszej Administracji złożyli:

- Na Tow. Szkoły Ludowej:**  
Mieczysławowie Paszkudzy z puszeki domowej tylko jedno-centowej T. S. L. 4 kor. 90 hal.
- Dla wychodźców z Królestwa Pol.:**  
Zebrane na zebraniu towarzyskiem w Horyńcu kor. 5.40.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 1 marca 1905.	
Węg. renta złota	118.95
Węg. renta w. Kor. w. od pod.	98.10
Węg. renta w. Kor.	89.43
Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie	42.4
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze	42.4
Węg. obligacje propin. w. a.	42.4
Węg. prem. kred. Cisy	171
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	217.75
Obligacje indemnizacyj. hipoteczne	216.50
Kroacyi i Sławonii	101.50
Propinacyjne wol. od pod.	101.70
Węgierskie obligacje hip.	98.75
Kr. cyi i Sławonii oblig. hip.	98.50
inne publiczne pożyczki.	
pożyczka reg. Dunaju z r. 1878	108.65
z r. 1889	106
kraj. Bukowiny z r. 1889	99.60
prop. Bukowiny z r. 1889	104.4
z hoi. kraj. z r. 1889	104.85

Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne).	
Anstr. zakł. kred. ziemsk. los. w 50 l. 4	109
Bukow. zakł. kred. ziemsk. — 5	98.95
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 80% 1.5	111
Gal. los. w 50 lat 4	101.40
Gal. los. w 60 lat 4	88.90
Gal. Tow. kred. ziem. los. w 56 lat 4	99.80
Gal. los. w 41 lat 4	100
Gal. dawn. omis. 4	99.76
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51% 1. 4	101.6
Banku zwr. w 57 1/2 l. 4	99.10
Banku oblig. komun. 2 emis. 4	102.10
Banku 3 e. l. w 42 l. 4	101.50
Banku 4 e. l. w 45 l. 4	98.80
Banku kol. l. w 57 1/2 l. 4	88.90
Anstr. węg. Banku los w 50 l. 4	101
Anstr. los w 50 l. 4	101.40

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej Lwów, dnia 2 marca 1905.	
I. Akcje za sztukę.	
Banku hip. galic. po 200 zł. (400 K.)	545
Er dividende 20 a. or.	550
Banku galic. dla handlu i przemysłu po 200 zł. (400 K.)	280
Kolei gal. kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—
Kolei Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 Kor.)	519
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.)	655
Fabryki wagonów w Sanoku przedsięb. Lipińskiego po 500 Kor.	32
Tow. dla galic. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)	400
II. Listy zastawne za 100 K. bez kuponu bieżącego	
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111.25
Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l.	101.50
Banku h. g. 4 — w. a. los w 60 l. po 200 K.	98.80
Banku kraj. 4 1/2 — w. a. los w 51 l.	101.50
Banku kraj. 4 — w. a. los w 57 l.	99.40
Towarz. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	99.80
4 1/2% los w 56 lat	99.50
III. Obligki za 100 K. bez kuponu bieżącego	
Galic. fundusz propinacyjny 4% w. a.	100
Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	102.50
Komunalne Banku kraj. 5 — 2 emisyi	101.50
4 1/2 — 3 emisyi	101.50
4 — 4 emisyi	99
Kolei lokan. wsch. 4 — po 300 Kor.	98.75
Pożyczki krajowej 6 — w. a. z r. 1878	99.50
Pożyczki kraj. 4 — po 200 K. z r. 1888	99.50
Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor. 4 1/2 — po 200 Kor.	97.45
IV. Losy.	
Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)	97
Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.)	—
V. Monety.	
Dukat cesarski	112.20
20-frankówka	19
100 rubli rosyjskich	250
100 marek niemieckich	117.10